

Cena numeru  
300 mk.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Miesięcznie mk. 6500  
Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 8000  
poza Łodzią egz. 8500  
Konto Poczty Kas y

Oszczęd. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pp  
Artykułów i listów anonimowych  
nie pomiczeza się.

Łódź.

# ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 24 lutego 1923 r.

TANIO I

TANIO I

mk. 7,500

za 1 K logram

RYB

świeżych

śniętych

w Mleczarni „PAPROTNIĄ”. Przejazd 52  
oraz w Saterynie przy al. Wólcz ńskiej 78.  
335b2

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

W przededniu konwencji poczt. — telegraf. polsko rosyjskiej.

(wp) Do Moskwy przybył wice-minister poczt i telegrafów Dobrowolski, który ma prowadzić z Sowietami rokowania w sprawie konwencji pocztowo — telegraficznej. Rokowania mają się rozpocząć 24 b.m.

Narady nad usamodzielnieniem kolei.

(wp) Ministerjum kolei żelaznych rozpoczęło pracę nad przyszłym sfinansowaniem inwestycji kolejowych na okres około 10 lat. Fundusze na ten cel mają być otrzymane z pożyczki wewnętrznej. W celu szczegółowego ujęcia tej sprawy odbędzie się w sobotę dn. 24 b.m. specjalna konferencja pod przewodnictwem p. wice—ministra Eberhardta.

Sprawa ta pozostaje w związku z projektem p. ministra skarbu o wyłączeniu spraw kolejowych z ogólnego budżetu.

Delegacja ludności pasa neutralnego u prezydenta.

(wp) Prezydent przyjął wczoraj delegację ludności pasa neutralnego, poczem delegacja udać się ma na audjencję do prezydenta ministrów Sikorskiego.

Konsul brazylijski w Łodzi.

(wp) Minister spraw zagranicznych udzielił exequatur p. Józefowi Krausowi, honorowemu konsulowi republiki Stanów Zjednoczonych Brazylii w Łodzi.

## TELEGRAMY.

NIEUSTĘPLIWOŚĆ TURCJI.

MOSKWA 23 (A. W.) Prasa sowiecka podaje z Angory, że Kemal basza w mowie, wygłoszonej na konferencji ekonomicznej w Stambule w sprawie sytuacji wynikłej na konferencji lozańskiej, powiedział, że Turcja pozostaje na stanowisku nieodstępowania od dotychczasowych postulatów, dyktowanych koniecznościami narodowymi.

Z PROCESU FANNY DITTNER.

LWÓW 23-2 (A. W.) W procesie Fanny Dittner przesłuchano 23 b. m. czterech świadków. Wszyscy oni zaprzeczali denuncjacjom oskarżonej, wniesionym do władz austriackich w związku z ich zachowaniem się w czasie inwazji rosyjskiej. 24 b.m. dalszy ciąg przesłuchania świadków.

## Zajęcie Kłajpedy w świetle faktów.

DR. SZAROTA O ZAMACHU LITEWSKIM.

WARSZAWA 23-2 (A. W.) Dr. Szarota delegat Polski przy komisji sojuszniczej w Kłajpedzie, udzielił wywiadu dziennikarzom, przedstawiając ostatnie wypadki w Kłajpedzie.

Wiadomość o zamachu kłajpedzikiem sygnalizowana była w pierwszych dniach stycznia. Po nadejściu wiadomości o przekroczeniu granicy kłajpedzkiej Wysoki Komisarz zaprosił do siebie przedstawicieli obcych państw a w tej liczbie przedstawiciela Litwy Ziliusa. Zdawszy sprawę z sytuacji oświadczył Wysoki Komisarz że czyni rząd kowieński odpowiedzialnym za najazd i że będzie bronił się do upadłego. Zilius odpowiedział: „Rząd kowieński z najazdem nie ma nic wspólnego.”

Z chwilą przekroczenia granicy przez Litwinów, ujawnił się zakonspirowany, dotychczas komitet obrony małej Litwy, który wydał proklamację, głoszącą o ruchu powstańczym, tudzież, że uszanuje władzę, oraz prawa suwerenne wielkich mocarstw, oraz że ruch skierowany jest przeciwko dyrektorjatowi, który, jak twierdzi proklamacja, jest oddany Polsce. Po zajęciu Kłajpedy przez Litwinów utworzył się rząd rewolucyjny z Simonajtisem na czele, poczem przybyła komisja międzysojusznicza, pod przewodnictwem Clinsanta.

Sytuacja, w jakiej znalazła się komisja sojusznicza, była niewyraźna. Z jednej bowiem strony Litwini dowodzili, że ją szanują i nie mają zamiaru jej naruszać, z drugiej — w gruncie rzeczy nie liczyli się z komisją, posiadając w swoich rękach siłę zbrojną, wzrastającą z każdym dniem. Po trzytygodniowych układach

utworzono prowizoryczny rząd z Galusem na czele. Litwini domagali się, aby dekret nominacyjny podpisała tylko komisja nadzwyczajna. Natomiast komisja postawiła za warunek, zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, aby dekret podpisał także Wysoki Komisarz, jako najwyższy reprezentant wielkich mocarstw i swego rodzaju suweren obszaru kłajpedzkiego. W końcu Litwini zgodzili się na stanowisko komisji sojuszniczej, która, uważając swą misję w Kłajpedzie zbędną, po otrzymaniu podziękowania rady ambasadorów za pacyfikację, opuściła Kłajpedę.

Po wyjeździe komisji najwyższa władza objął dowódca armji litewskiej Budrys, ogłaszając w proklamacji, wydanej do ludności, że przyjmuje na siebie funkcje Wysokiego Komisarza. W kilka godzin po wyjeździe komisji, w imieniu Budrysa, przybyli do dr. Szaroty oficerowie litewscy, wzywając go do natychmiastowego zdjęcia państwowej chorągwi polskiej i emblematów Rzeczypospolitej z balkonu delegacji, oraz opuszczenia obszaru Kłajpedy, grożąc w przeciwnym razie użyciem siły. P. Szarota udał się do Budrysa, protestując przeciwko tym zarządzeniom, na co otrzymał odpowiedź, że do godz. 12 przedstawiciel Polski musi opuścić miasto, a jeżeli nie zdaży spakować rzeczy, to mu w tem dopomogą żołnierze litewscy.

P. Szarota, po złożeniu piśmiennego protestu przed rządem Galusa, oraz po zdaniu opieki nad lokalem delegacji konsulowi angielskiemu, opuścił we wtorek w południe obszar Kłajpedy.

## Zasady ustroju komunistycznego.

„ZA JEDNO OKO OBA OCZY, ZA JEDEN ZĄB CAŁA SZCZĘKA”.

MOSKWA 23-2 (A. W.) W artykule wstępnym „Izwiestji”, poświęconym jubileuszowi czerwonej armji, pisze Stieklow, że w odróżnieniu od dawnego prawa zemsty, które groziło „oko za oko, ząb za ząb”, oświadcza czerwona armja wrogom federacji sbwieckiej i wrogom mas pracujących: „za jedno oko oba oczy, za jeden ząb cała szczęka”. Wrogowie, pisze wojowniczy Stieklow, wiedzą, że to nie pusta przechwalka. Rozkaz „głównego politycznego urzę-

du” podkreśla łączność czerwonej armji z dawną Czeką, a obecnie G. U. P.

Były minister wojny za czasów Kiereńskiego, generał Wierchowski, podkreśla konieczność technicznego wydoskonalenia wojsk czerwonej armji.

Z pośród przedstawicieli zagranicznych przesłali powinszowania jedynie ambasadorowie perski i turecki.

## Zydowska działalność wywrotowa w Polsce.

KATOWICE 23 (wł) „Goniec Śląski” donosi, że tutejsza ludność, korzystając z chwilowego podniesienia się marki niemieckiej, wyjeżdża do miast sąsiednich na terytorjum b. Kongresówki i Małopolski po zakupy. Wyjeżdżają przeważnie do Sosnowca i Oświęcimia. W tych to miastach doszło do starć. Kupcy tamtejsi żądali zapłaty w markach niemieckich. Ze szczególną arogancją odnoszą się do ludności tutejszej żydzi, uprawiając nawet

propagandę antypaństwową. Jeden z żydów w Oświęcimie powiedział do Górnoślązaków:

— Jesteście woły, bo pocięcie głosiłoby za Polską.

W Sosnowcu doszło przedwczoraj do porażenia godnych scen. Wypadki te wywołują rozgoryczenia i przyczyniają się do potęgowania prądów separatystycznych.

## TELEFONEM Z WARSZAWY

## PRZED WPROWADZENIEM MARKI POLSK. NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

\*) W dniu 22 bm. odbyła się pod przewodnictwem p. prezesa Rady ministrów konferencja rządu z przedstawicielami wielkiego przemysłu górnośląskiego, poświęcona omówieniu kwestji wynikających z zamierzonego wprowadzenia waluty polskiej na G. Śląsku.

Uznając unifikację walutową G. Śląska z resztą ziem polskich za niezbędną dla dalszego rozwoju gospodarczego tej dzielnicy, przedstawiciele przemysłu górnośląskiego wysunęli jednocześnie szereg postulatów, dotyczących najbardziej palących zagadnień tego przemysłu w związku z zaprowadzeniem nowej waluty.

Prezjer zapewnił zebranych, że waluta polska wprowadzona zostanie na G. Śląsku dopiero po osiągnięciu porozumienia między tamtejszymi pracodawcami i robotnikami.

## NIE BĘDZIE MONETY METALOWEJ.

\*) „Gazeta Warszawska“ podaje, że projekt wypuszczenia w obieg zdawkowej monety metalowej został przez ministerstwo skarbu odrzucony. Natomiast w przejściowym okresie dwulutowym urząd probierczy przystąpić ma do bicia polskiej waluty złotej z kruszców, dostarczanych przez osoby prywatne, wyłącznie na ich rachunek osobisty. W tym celu korzystano by ze sprowadzonych przez ministra Jastrzębskiego maszyn menniczych do bicia monety zdawkowej.

## POLSCY SPORTOWCY DO ESTONJI.

\*) Dn. 21 czerwca wyjeżdża do Estonji drużyna piłki nożnej „Polonia“, celem rozegrania meczu z mistrzem Estonji.

Dn. 20 czerwca odbędzie się międzymiastowy mecz Warszawa-Rewał.

## ROZWOJ LOTNICTWA POLSKIEGO.

\*) Polskie linie lotnicze pod firmą „Aerolloyd“ zamierzają w marcu ponownie otworzyć komunikację Gdańsk-Warszawa-Lwów, rozszerzyć ją w kierunku Poznania, Berlina i Amsterdamu, otworzyć linię Lwów-Jassy-Bukareszt, ponadto otworzyć ruch linii Warszawa-Kraków-Zakopane i Warszawa-Katowice. W tym celu zwrócił się „Aerolloyd“ do miasta Katowic o lotnisko.

## Z ostatniej chwili.

## UWIEZIENI OFICEROWIE POLSCY WRACAJĄ.

WARSZAWA 23-2 (A. W.) Kapitan Morsztyn i kapitan Dunin Wąsowicz, towarzyszący generałowi Carton de Viard, w inspekcji pasa neutralnego, którzy razem z nim wpadli w ręce Litwinów, dzięki staraniom poselstwa angielskiego w Kownie zostali zwolnieni i jutro wracają do Warszawy.

## JOFFE PRZEDSTAWICIELEM SOWIETÓW W JAPONJI?

MOSKWA 23. 2 (AW) Depesze z Tokio donoszą, że według informacji dzienników japońskich, rząd sowiecki jest zdecydowany uznać Joffego za przedstawiciela dyplomatyki Sowieckiej i udzielić mu prawa korzystania z szyfru.

Frakcja parlamentarna „Kakuzin Ufa“ postawiła w parlamencie wniosek o niezwłoczne uznanie Rosji sowieckiej.

## ZBYTECZNE ULATWIENIE.

WILNO 23. 2 (AW) Według wiadomości, otrzymanych z gminy smoleńskiej, zniosły władze litewskie obostrzenia przepustkowe dla ludności pasa neutralnego, przy przekraczaniu byłej linii demarkacyjnej. Mimo tych ułatwień ludność korzysta z nich niechętnie, akcentując w ten sposób bojkot władz litewskich oraz swoją dla nich niechęć.

## SPRAWA RYNKU PRUS WSCHODNICH.

PARYŻ 23 (A. W.) „Chronique Economique et Financiere“, wychodząca w Brukseli, w dodatku, poświęconym sprawom polskim, wyraża zdziwienie, że Polska nie zainteresowała się dotąd rynkiem Prus Wschodnich i nie stara się wywozić tam węgla, cementu i wyrobów swego przemysłu, który doskonale mógłby konkurować z niemieckim, gdyż transport ze Śląska n. p. jest tańszy przez Warszawę i Mian-

## Niemcy chcą sprowoować wojnę?

## AWANTURY W REICHSTAGU.

BERLIN 23 (A. W.) Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu doszło do ostrych starć. Mianowicie po przystąpieniu do porządku dziennego jeden z posłów komunistycznych oświadczył, że parlament powinien bezwzględnie zająć stanowisko wobec rezolucji komunistycznych o akcji faszystów niemieckich, rząd zaś winien oświadczyć, że nie ma nic wspólnego z ruchem reakcjonistów niemieckich.

Mówca oświadczył dalej, że członkowie różnych organizacji otrzymują wezwania do stawienia się na określony dzień. Wszystko to, zdaniem mówcy, przypomina wypadki z 1914 roku.

Posel socjalistyczny Müller-France wypowiedział się za bezwzględnym wyjaśnieniem rewelacji komunistycznych. Wobec braku jednak odpowiedniego wniosku formalnego ze

strony komunistów, plenum Reichstagu przeszło nad tą sprawą do porządku dziennego.

## REWELACJE PRASY.

BERLIN 23. 2 (wł) „Deutsche Zeitung“ zajmuje się sensacyjnymi rewelacjami o mobilizacji Niemiec. „Deutsche Zeitung“ wiadomości te nazywa aktem zbrodni narodowej, lecz im nie zaprzecza. Z całą energią zaprzecza „Deutsche Zeitung“ tylko komentarzowi „Rote Fahne“, które sensacyjne zbrojenia niemieckie każe uważać za mobilizację przeciw komunizmowi.

„Deutsche Zeitung“ pisze, że „Rote Fahne“ popełnia największą zbrodnię gdyż korzysta z wiadomości o decyzjach Obrony Narodowej, które jeśli istotnie odpowiadają prawdzie mogą być tylko skierowane przeciwko wrogom zewnętrzny i nawołuje do wojny domowej komunistów przeciwko własnej ojezynie.

## Trocki chce się ratować?

„ROSJA MUSI ROZPOCZĄĆ WOJNĘ ZACZEPNĄ!“

RYGA 23 (wł) „Stockholms Tidningen“ otrzymuje z Moskwy sensacyjną wiadomość o nadzwyczajnym posiedzeniu Rady komisarzy ludowych pod przewodnictwem Trockiego.

Trocki oświadczył, że położenie jest takie, że Rosja musi natychmiast przystąpić do zaczepnej akcji wojennej, ponieważ w obecnej chwili wojna dla Rosji jest konieczna. Rewolucja światowa nie będzie możliwa do-

póki armia czerwona nie stanie na ziemi niemieckiej. Bezwzględna większość Rady komisarzy zaaprobowala stanowisko Trockiego i udzieliła mu pełnomocnictw na nadzwyczajne wydatki związane z potrzebami wojny. (Jak widać z tego, o ile powyższa wiadomość odpowiada wogóle prawdzie, Trocki chce wojnę ratować swe zachwiane stanowisko. Czerwony kat czuje, że tylko w ten sposób zdoła utrzymać się, przy władzy.)

## „Rycerze Wschodu.“

## „FASZYŚCI“ LITEWSCY.

WARSZAWA 23. 2 (AW) Według oświadczeń dr. Szaroty obecny samowładczy wysoki komisarz Budrys jest szefem defenzywy litewskiego sztabu generalnego i nazywa się Połowiński.

Budrys, vel Połowiński, niedawno oświadczył Powstańcy kłajpedzcy są litewskimi faszystami i jako tacy nie oglądają się nawet na Kowno, ani zobowiązania prawne. Sami, na własną rękę, zajmijmy się uporządkowaniem stosunków w Kłajpedzie i usunięciem żywiołów wrogich. Po tym „oczyszczeniu“ Kłajpedy „faszyści“ litewscy — jak zapowiedział Budrys — mają pójść „gdziein-

dziej (Przypuszczać należy, że Budrys ma tu na myśli wyprawę na Wilno).

## „WOJSKO“ LITEWSKIE W KŁAJPEDZIE.

WARSZAWA 23. 2 (AW) Oddziały powstańcze w Kłajpedzie składają się z regularnych wojsk litewskich i oddziałów napół regularnych, zwanych szaulisami (organizacja podobna do naszego „Strzelca“). Szaulisów jest około 40.000. Są oni płatni przez rząd kowieński i otrzymują 5 litów dziennie (czyli pół dolara) Naogół siły zbrojne litewskie oblicza się na 60.000 regularnego żołnierza, 50.000 rezerwy i 40.000 szaulisów.

## Sensacyjne wymysły bolszewicko-żydowskie.

## BAJKI O STOSUNKACH W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

BERLIN 23 (wł) Berliński sowiecko-żydowski organ „Nakanunie“ zwraca uwagę od jakiegoś czasu z powodu zamieszczania tendencyjnych wiadomości z Polski. W dzisiejszym wydaniu przewała sobie to pismo na szczególnie bezczelne przedstawienie obecnych stosunków w Małopolsce Wschodniej. Według tego pisma Polska sprawuje na tym terenie prawdziwe rządy grozy, które ludność rusińska popychają do coraz to nowych rozpaczliwych powstań. Przeciwno powstańcom władze polskie stosują represje, które przypominają wieki średnie. Wojska polskie biorą jeńców potę tylko, aby ich najstraszniejszymi torturami zmu-

ścić do zeznań. Jakkolwiek codziennie nowe transferty wojsk, tanków i aparatów lotniczych przybywają z Warszawy, jest cała Galicja Wschodnia objęta powstaniem.

„Tak spełniają Polacy, kończy swe doniesienie „Nakanunie“ dane w Wersalu przyrzeczenie szanowania u siebie praw mniejszości narodowych.“

(Jest to próbka wymysłów zupełnie wyspanych z pałca, w chwili gdy wogóle niema żadnych ruchów ani zarządzeń w Małopolsce Wschodniej, ale stosunki takie jak w każdej innej części Polski)

## Spóźnione życzenia.

## „TIMES“ CHCE DECYZJI O... WILNIE!“

LONDYN 23 2 (wł) „Times“ w artykule wstępnym wytacza sprawę wileńską. Żąda on, aby

mocarstwa „nakoniec wydały decyzję“ i aby przystąpiły do Wilna Litwie lub Polsce.

wę, niż przez Berlin.

Pismo podkreśla, że Niemcy z Prus Wschodnich splecają odszkodowania polskiem drzewem, które w Polsce jest znacznie tańsze, niż na rynku Prus.

Opanowanie rynku Prus Wschodnich przez Polskę przeszkodziłoby ekspansji Niemiec na Litwie. Tymczasem Polska po plebiscyfie przestała się zupełnie interesować Prusami.

# Mendog w pickelhaubie.

Zajęci walką z orgją drożynianą oraz z własnym ogonem tajemniczo merdającym się gdzie chce, jak chce i kiedy chce, mało zwracamy uwagę na wschodnie rubieże naszego państwa, gdzie zawisły czarne, złowróżbne chmury.

Historja litewska, jest zbyt znana każdemu i wszystkim, aby ją tu powtarzać, ab ovo, zaznaczyć tu jednakże musimy, iż rozpoczęła się ona znaną awanturą kłajpedzką, którą oczywiście, zaaranżowali Niemcy, w chwili wkroczenia wojsk francuskich do Ruhry.

Rada ambasadorów, po wydaniu z siebie serji wojowniczych okrzyków i groźnych obwieszczeń, iż „nigdy nie pozwoli” nigdy nie dopuści pogwałcenia” i t. d. pozwoliła i dopuściła do pogwałcenia prawami zagwarantowanego stanu w Kłajpedzie, sankcjonując tem niedwuznacznie tego rodzaju metody działania —

Mimoходом nasza dyplomacja mogłaby sobie wyciągnąć wnioski z ogólnego mniemania jakim się cieszy t ego rodzaju fait accompli, — sferach, które zawsze wojują frazesami o prawie. —

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć działalność naszego z łaski Bożej i Belwederu „dyplomaty” w Kłajpedzie dr. Szaroty, który jako biała szarotka, napawał się świeżym powietrzem trzem Kłajpedy nie nie wiedząc o zamachu, a o przytomniał dopiero na Saskim Placu, skąd go napewno znów wysła już, jako pierwszorzędną siłę dyplomatyczną, na poważniejszy postereunek zagraniczny...

Zajmowanie części pasa neutralnego przyznanego nam na mocy nie podlegającej wątpliwości decyzji Rady Ambasadorów natrafiło na zorganizowany opór armji litewskiej, rozuchwalonej bezkarnością i pobłażaniem Europy na terenie kłajpedzkim.

Wśród wianuszka naszych sąsiadów, najpiękniejszym okazem egzotycznym jest bezwątpienia Litwa, której podstępność fałszywość i nienawiść do Polski, mogą jedynie współzawodniczyć z milczeniem w tej mierze aranżera tego dramatu, rezydującego obecnie koło Brandenburger Thor w Berlinie.

Polska opinja publiczna, nie powinna mieć najmniejszych złudzeń co do tego, iż „litewski” Mendog nie umie absolutnie po litewsku chadza w pikelhaubie i produkuje niemieckie Ostruble.

Jeżeli jakiś Galwanauskas, Cziczerin lub Czingishan, piszą do nas notę — treść jej jest prędzej znaną w Berlinie niż w Kownie lub w Moskwie.

Istnienie wolnej Polski, istnienie tamy, raz na zawsze kładącej kres uświęconemu niemieckiemu „Drang nach Osten”, oraz bezpośrednim stosunkom rosyjskim „Hinterlandem” — jest kwestją mocarstwowego stanowiska Niemiec, z którego oni nie zrezygnowali i nie zrezygnują nigdy

Dlatego specjalną opieką otoczyli jedyną kładkę litewsko - lotewską która ich jeszcze łączy z Rosją i dlatego my z dnia na dzień uczuwamy zaciskanie się żelaznej obręczy naokół naszych granic, obręczy, niewidzialne niteczki której schodzą się nad Szprewą. —

Incident litewski, jest dla nas tylko jednym widocznym ogniwem planu ukutego przez kultur tragerów z Wrześni.

I jakkolwiek możemy sobie lekceważyć Kowno, z którym z łatwością dały by sobie radę dwie nasze dywizje, jednakże nie możemy żadną miarą niedoceniać niebezpieczeństw pływających z Litwy.

nacej z niemieckich machinacji po za naszymi słupami granicznymi.

Koniecznym jest postanowienie nowej służby dyplomatycznej zagranicą na tym poziomie, aby mogła skutecznie krzyżować zamie-

żenia niemieckie, a nie jak dzisiaj być ekspozycja różnych kacyków, od których zależy nasza mina.

A. S.

## Bezczelność łódzkiego hakatysty.

W „Lodzer Freie Presse” ukazał się artykuł, który ze względu na treść oraz osobę autora zasługuje na bliższe poznanie. Jak inne żydowskie oraz hakatystyczne pisma łódzkie, wspomniany organ żywo omawia sprawę mszy żałobnych za duszę śp. Niewiadomskiego, pisze Poznańska „Gazeta Powszechna”. Autor artykułu, dr. Behrens, posuwa się tak daleko, że w zaślepionej pruskiej beczcelności pisze:

„Istnieją dwa pojęcia o honorze. Pierwsze pojęcie ludów kulturalnych, jak Niemcy, Szwajcarzy i Hiszpanie, drugie pojęcie o honorze Buszmenów i Hotentotów, które żywi Francja, zajmując Ruhre. Ostatnio w życiu politycznym Polski zachodzą wypadki, z których odnosi się wrażenie, jakgdyby i w Polsce te afrykańskie pojęcia o honorze miały licznych zwolenników”.

I w zakończeniu artykułu: „Żądamy od Prezydenta Rzeczypospolitej, aby stał nadal na straży honoru demokratycznej Republiki, a od p. Prezydenta Ministrów żądamy, aby umiał położyć kres nieodpowiedzialnym wystąpieniom pewnej części prasy polskiej klerykałnej i szowinistycznej. Dopóki my, Niemcy polscy, obywatela „Neu-Polen”, którzy posiadamy honor naszej Niemieckiej Ojczyzny dajemy poparcie Rządowi, mamy prawo domagać się, aby kraju naszego nie kompromitowały nieodpowiednie wystąpienia.”

Tak pisze pismo hakatystyczne, wychodzące w... Łodzi! A kim jest ten „dr.” Behrens?

Pan Behrens jest płatnym agitatorom i człowiekiem zaufanym Berlina. Razem z osławionym „pułkownikiem” von Graebe, jest on jedną z pierwszych osób w „Deutschtumsbunde”. Ten Behrens miał w swoim czasie śmiałość żądać, aby kościół ewangelicki w Polsce zażądał pomocy z Berlina, potem znów piętnował zabobność polską na Wschodzie i stawał w obronie pokrzywdzonych mniejszości. Ale to mało.

W swoim czasie aresztowana została na dworcu w Miasteczku panna Stockman z Bydgoszczy. Panienska ta starała się przewieźć przez granicę listy polityczne, zaszyte w koszuli. Au-

torem listów był pan... Edmund von Behrens. Cóż zawierał ten list? Był to raport polityczny o ogólnem położeniu w Polsce. Z każdego słowa przebijała nienawiść do Polski i prawdziwie pruska dla „Saisonstaatu” pogarda.

Pan Behrens jest osobistością wpływową. Po kapitulacji Niemców w byłej Kongresówce likwiduje z upoważnienia gen. Beselera niemiecką lożę masonską „Das Eiserne Kreuz in Ostten”.

Później ułatwia p. Behrens dostarczenie innym „rybom” poufnej korespondencji o charakterze szpiegowskim. Te łajdactwa wychodzą wreszcie na jaw i panu Behrensowi wytacza się w Poznaniu proces o zdradę stanu. Niestety jednak — na skutek tajemniczego, administracyjnego rozporządzenia — zostaje on wraz z majorem Graebe zwolniony.

Anonimowe a wpływowo osobistości stanęły w ich obronie. I taka osobistość — pozbawiona honoru — służąca w podejrzanym conajmniej roli Berlinowi, śmie dawać nam lekcje o honoru. To już przechodzi ludzkie pojęcie! „W Polsce afrykańskie pojęcia o honorze mają licznych zwolenników” — powiadasz pan, panie Behrens. Na takie oskarżenie człowieka bez honoru odpowiadamy pogardliwym milczeniem, ale rzeczywiście afrykańskie stosunki upatrujemy w tem, że pan, panie von Behrens jesteście dotychczas na wolności, a nie za kratkami. Wierzmy jednak, że prędzej czy później to nastąpi „w dowód zasług”.

Pan żąda, aby p. Prezydent Rzeczypospolitej stał na straży honoru demokratycznej Republiki, a my żądamy, abys pan nie prowokował i gdy chodzi o rzeczy dla nas święte, milczał. Wara takim jak pan, mieszać się do spraw, które nie godzien jesteś omawiać.

P. Behrens wyświadczył „Niemcom polskim” niedźwiedzią przysługę. Jesteśmy przekonani, że nie takie jest oblicze większości Niemców kraj nasz zamieszkujących. Bo pan Behrens jest nie żadnym „Niemcem polskim”, lecz po prostu prusakiem - hakatystą. I takich panów nazywa się dziś „Niemcami rządowymi”!

## Wpływy podatków w roku 1922.

W Ministerstwie Skarbu zostały ostatecznie obliczone wpływy podatków w roku 1922. Ogólna suma pobranych w tym roku podatków wynosiła około 122 miliardów Mkp. i przekroczyła sumę prelimitowaną o 4 1/2 miljarða Mkp.

Rodzaj podatku.	Podł. prelim.	Pobrane.	Proc. sumy prelim.
Gruntowy . . .	4,500	4,434	96
Budynkowy . . .	700	1,197	171
Przemysłowy . . .	7,600	14,383	189
Od safes . . . . .	2	2 1/2	132
Dochodowy . . . . .	13,000	17,223	132
Oł kapitałowy . . . . .	100	763	509
Zaległości . . . . .	626	2,376	379
Kasy . . . . .	600	4,589	765
Danina nadzw. . . . .	80,000	75,442	94
„ wy równ. . . . .	5,000	Sejm nie uchwalił	—
Oł wzhodzenia . . . . .	5 000	1,193	24
<b>Razem . . . . .</b>	<b>117,178</b>	<b>121,002</b>	<b>104</b>

UWAGA: Cyfry podane są w milionach Mkp.

W roku 1921 wpłynęło ogółem podatków około 11 miliardów Mkp., zaległości zaś wynosiły około 7 miliardów, czyli 62 proc. wpływów. Widzimy zatem w r. 1922 zmniejszenie się procentowe zaległości, oraz wzrost ogólnej sumy wpływów w porównaniu z r. ub. (Bez nadzwyczajnej daniny państwowej) o 410 proc. O ile chodzi o wartość bezwzględna spłaconych podatków, to przeciętna cena korca żyta w 21 r. wynosiła 7,250 Mkp., podczas gdy w r. 22 około 18,000 Mkp., a więc około 250 proc. ceny z roku poprzedniego, podczas gdy wzrost podatków wykazuje 410 proc. Opodatkowanie przeciętne obywatela, licząc okrągło 30 milionów ludności i 120 miliardów wpływów, wynosiło w r. 1922 przeszło 4,000 Mkp., czyli niewiele więcej przeszło 100 proc. kursu przeciętnego z roku 1922.

**NA MARGINESIE.****Drgnął naród...**

Stał z pogodnym na ustach uśmiechem,  
Z pięknym róż w dłoni, po nad brzegiem Wisły  
I wyrzekł słowa, które głośnym echem  
Wśród nocnej ciszy gromem się rozprysły!  
I usłyszały mazowieckie niwy  
Głos, wlatujący przez bory i rzeki:  
„Ginę za Polskę! i jestem szczęśliwy.  
„Że oczy moje zawrą się na wieki,  
„Że z bólem patrzeć nie będą już na to,  
„Jako się zdrada prze w ojczyście progi....  
„Splacam mój weksel szczerze... życia splata—  
„Za świętą Macierz! która gubia wrogi!!...  
„Świsnęła szablą wśród mętnej pomroki...  
„Padł strzał, jakgdyby ktoś granity zderzył...  
„Runęło ciało bezwładne na stoki, —  
„(Posłuszny żołnierz w białe czoło mierzył!)...  
„Duch wzwyż uleciał w niebieskie przestworze.  
„Nad miejscem kaźni świt się budził szary...  
„Drgnął naród cały, bo ujrzał w tej porze —  
„Czyn, co się z krwawej narodził ofiary!...  
Stanisław Żyzkowski (Eszet).

**WIADOMOŚCI Z KRAJU.****Zajmowanie pasa neutralnego.**

(k) Zajmowanie pasa neutralnego nie odbywało się tak gładko, jakby się zdawało. „Gazeta Wileńska” pomieszcza listę rannych z tych walk:

W czasie walk i wymiany strzałów przy zajmowaniu przyznanych nam miejscowości ranni zostali niżej wymienieni policjanci walczący o słuszne prawa Ojczyzny: 1) Józef Kujawski, przodownik I Okręgu P. P. otrzymał postrzał klatki piersiowej. 2) Józef Maciejewski, posterunkowy II Okr. P. P. — kontuzja dużego palca prawej ręki. 3) Hieronim Waciawski, st. posterunkowy IV Okr. P. P. — postrzał lewej łopatki. 4) Leon Konopacki, posterunkowy I Okr. P. P. — postrzał lewej dłoni. 5) Tadeusz Cholewicki, st. posterunkowy — przestrzał pasa. 6) Władysław Latało, posterunkowy I Okr. — przestrzał lewego uda. 7) Stanisław Rzczycki, st. posterunkowy — postrzał mięśni pr. uda.

Z pośród oficerów policji ranny jest jedynie podkomisarz III Okr. Marjan Kozielski.

Rannych po opatrzeniu na wzorowo urządzonych punktach sanitarnych, specjalnym pościągami przewieziono do Wilna i umieszczono pod troskliwą opieką lekarską w szpitalu wojskowym na Antokolu.

Prócz wymienionych w ostatnich potyczkach padło kilku zabitych i 8 rannych żołnierzy z baonu pogranicznego. Nazwiska dalszych ofiar jeszcze nie ustalono.

**Pogrzeb bohaterów z pod Rokitny.**

(k) W imieniu rządu na uroczystości rokitniańskie w Krakowie udaje się minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski.

W środę odbyło się w Oczajowcach uroczyste przewiezienie na dworzec zwłok bohaterów z pod Rokitny. Zwłoki przewieziono z kościoła na dworzec nalawetach armatnich. W pochodzie wzięły udział nieprzebrane tłumy ludności.

Przy zwłokach wygłosił kazanie ks. Łukasiewicz, oraz imieniem armii rumuńskiej przemówił gen. Mirerescu, oraz polski konsul Lorentowicz, wreszcie prezes komitetu rokitniańskiego Włoszkiewicz. Trumnę wynieśli z kościoła na barkach oficerowie rumuńscy. Sklepy, obok których przechodził kondukt żałobny, były pozamykane.

**Rozszerzanie sensacyjnych wieści.**

(k) Od szeregu dni brukowe pisma krakowskie a z nimi i pewna łódzka popołudniówka przynosiły sensacyjną wiadomość o rzekomych ekscesach, uprawianych potajemnie w Krakowie, przez szajkę zdegenerowanych osobników, grupujących się rzekomo w tak zwanym „Zielonym słoniu”. Niewątpliwie i w Krakowie nie brak pewnej ilości degeneratów i jednostek zwyrodniałych hołdujących swym zбочozonym zachciankom. Śledztwo sądowe w tej sprawie przeprowadzone przez sędziego Świadrowskiego wy-

kazało, że żadnego „Zielonego słoniu” nie było i wszystkie kłujące po mieście i podawane w prasie brukowej sensacyjne o tem wiadomości są zmyślone.

**Bezcelność paskarzy fabrykantów.**

(k) Jak donosi „Kurjer Czerw” wielcy fabrykanci sukna wyprzedzili p. ministra skarbu i wprowadzili w Polsce „nową walutę” a mianowicie: funty szterlingów.

W tych dniach kilku fabrykantów warszawskich wystawiło rachunki dla kupców w funtach angielskich.

Wiadomem jest, że w Polsce obowiązuje ustawa, zabraniająca polskim obywatelom, przeprowadzenie tranzakcji handlowych w obcej walucie. Jakim więc prawem fabrykanci paskarze ośmielają się wystawiać rachunki obywatelom polskim w obcej walucie?

Dlaczego władze nie pociągają tych panów do odpowiedzialności karnej?

Bo i cóż się dzieje.

Hurtownik otrzymuje od fabrykanta towar, z otwartym rachunkiem na 14 dni, obliczonym na funty angielskie. W rachunku widnieje stempelek, który brzmi: „podług kursu dnia pokrycia”.

Kupiec po otrzymaniu towaru rozpoczyna natychmiastową sprzedaż i codziennie zmienia cenę, odpowiednio do skoków walutowych na giełdzie, nie zapominając, oczywiście, i o dodaniu swego zarobku dla siebie.

**Śmieć ze strachu.**

(k) Ciekawy wypadek wydarzył się w ub. tygodniu w zagłębiu Dąbrowskim.

Stróżowi nocnemu w kopalni w Klimontowie (Zagłębie Dąbrowskie), Stanisławowi Garnarczowi, lat 56, polecono czuwać nad zwłokami dwóch robotników kopalni Józefa Naleźniaka i Józefa Morgi, którzy niedawno ulegli śmiertelnemu wypadkowi w czasie pracy. Garnarcz spędził dwie noce przy trupach. Gdy zbliżała się jednak noc trzecia, Garnarcz przyszedł do wniosku, że za żadną cenę nie będzie mógł przebywać w pobliżu nieboszczyków. W nocy jednak z piątku na sobotę udał się znów do nieboszczyków. Opanował go jednak tak wielki strach, że o godz. 12 w nocy, drżąc na całym ciele, uciekł do swego mieszkania. Przybywszy do domu, oświadczył żonie że czuje się bardzo źle. Nim ta zorientowała się w sytuacji, mąż jej padł na ziemię, jak rażony gromem i po krótkiej chwili wyzionął ducha. Zawezwany lekarz przy był tylko po to, aby skonstatować zgon nieszczęśliwej ofiary słabych nerwów. Przyczyną śmierci, jak się okazało, był aneurizm serca.

**Posterunkowy rozszarpany przez pociąg.**

(k) Pasażerowie pociągu pośpiesznego Nr. 13 byli świadkami zgrozą przejmującej sceny.

Tuż za Warszawą, na przystanku Utrata, pod koła pędzącego kurjera dostał się 42-letni posterunkowy Paweł Zminkowski. Gdy pociąg zatrzymano, podróżni ujrzeli porożnięte na torze kolejowym okrwawione kawałki ciała ludzkiego.

Zminkowski osierocił żonę i troje małych dzieci.

**Denuncjanci.**

Zwalczanie „ósemki” przez organy lewicy zaczyna już przekraczać wszelkie granice elementarnej przyzwoitości politycznej. Oto jeden z takich „kwiatków”:

„Robotnik” z dnia 21 b. m. donosi, że w Nieszawie „kołtunerka nieszawska 15 b. m. uroczystą mszą żałobną gloryfikowała zbrodnię, popełnioną na osobie prezydenta”.

W dalszym ciągu czytamy w „Robotniku”:

„Uroczysta msza za Niewiadomskiego odbyła się z taką pompą, jakiej nie widziano dotąd w Nieszawie. Na mszę, zapowiedzianą ogromnymi afiszami przybyli po za gronem paskarzy z urzędników: Wiśniewska (urzędniczka poczty, a zarazem żona tutejszego naczelnika poczty, Sobczak telegrafista), Wieczorkowski (pomocnik pisarza hipotecznego) Kowalski (pełniący obowiązki burmistrza), wiceburmistrz Krzywdziński”.

W zakończeniu denuncjacja na księdza gwardiana:

Ksiądz wygłosił przemówienie i zastrzegł się że... „może jest tu obecny mężczyzna jak szofel więc ja tylko powiem, że modlić się będziemy za Elgusza Niewiadomskiego który oddał życie w obronie ojczyzny! Sapienti sat!”

Ten sam ksiądz w grudniu pod przymusem odprawił mszę żałobną za Prezyd. Narutowicza, zamordowanego przez Niewiadomskiego. Wówczas to ks. gwardjan oświadczył: „Jestem zmuszony odprawić nab. żałobną za niefortunnie wypranego prezydenta Polski”.

Cel tej n. t. t. jest zupełnie wyraźny. Wymienienia nazwiska urzędników państwowych i miejskich, księdza gwardiana, pomijając ludzi prywatnych, da ego, aby wymusić represję przeciw nim ze strony władz wyższych.

Jest to więc zwyczajne szpiclowanie ludzi prawdopodobnie nawet zupełnie apolitycznych. Nie można więc tego nazwać nawet zwalczaniem przeciwników politycznych.

**Pierwszy zjazd Rady Związkowej Sokolstwa.**

Na pierwszy w wolnej Polsce zjazd Rady związkowej Związku Tow. gymn. Sokół zleciało się licznie sokolstwo z wszystkich zakątków Rzeczypospolitej do Warszawy 18 lutego. Stosownie do tradycji sokolich zjazd rozpoczęto wspólnym nabożeństwem w kościele Kapucynów na Miodowej. Liczne szeregi sokolów warszawskich razem z delegatami zapełniły świątynię.

W obszernych lokalach siedziby Związku Rzemieślników Chrześcijan przy ul. Miodowej 14 rojno i gwarno.

Po 10 zbierają się wszyscy w salce, gdzie w zastępstwie złożonego chorobą zasłużonego działacza sokolego wiceprezesa St. Biegi wita przybyłych, i przedstawicieli władz i delegatów, członek Przewodnictwa związkowego p. Terech. Kierownictwo zjazdu obejmuje dotychczasowy prezes Związku, p. Kurator Bernard Chrzczanowski z Poznania.

Po ukonstytuowaniu biura Zjazdu, zabrał jako pierwszy głos generał Latinik, obrońca Śląska Cieszyńskiego.

Serdecznymi słowy powitał następnie zjazd w imieniu stołecznego miasta Warszawy p. prezydent Jabłoński, apelując do Sokolstwa, by nad podtrzymaniem i rozwojem swej idei pracowało jak najgorliwiej pojmując tę pracę jako najważniejszą dla państwa obowiązek. Po złożeniu zjazdu życzeń przez przedstawiciela Zjednoczenia Stowarzyszeń Polskich zabrał głos reprezentant Ministerstwa W. R. i O. P. p. dr Zawadzki, wyrażając Sokolstwu uznanie za jego pracę i zapraszając je do współpracy nad wychowaniem fizycznym młodzieży szkolnej.

Celem ustalenia listy kandydackiej do nowego zarządu wybrano komisję, matkę, do której weszli prezesi wszystkich Dzielnic sokolich oraz po jednym delegacie. Komisja ta po dłuższej naradzie przedstawiła następującą listę (prezes Adam hr. Zamojski, I wiceprezes Stan. Biega, oraz do zarządu pp. Dajkowski Czesław, Terech Michał, Lisowski Czesław, Matuszewski Jan, Kozielski Ignacy, Maksyś Mikołaj. W tajnym głosowaniu listę tę zjazd przyjął niemal jednogłośnie, dołączając do niej jako 7 członka zarządu działacza sokolego na wychodźstwie niemieckim, autora „Podręcznika ćwiczeń prostych”, p. inżyniera Dr. Czesława Kłosa, mieszkającego obecnie w Warszawie. Niemniej przyjęto przez aklamację listę kandydatów do Komisji rewizyjnej i Sądu honorowego, do których to ciała weszli przedstawiciele ze wszystkich stron Polski.

Wnioski komisji, tak organizacyjnej jak sprawozdawczej finansowej przyjęto bez zmian. Składki związkowe unormowano w groszach polskich (20 groszy od członka), a w rezolucji zjazdu wyraził życzenie, by również w poszczególnych towarzystwach sokolich grosz polski ustalono jako miernik wartości przy obliczaniu składek członkowskich. Gorącą dyskusję wywołał wniosek delegatów okręgu poznańskiego i Dzielnicy śląskiej, by żydom zabronić przystępu do Sokola. Wniosek ten przyjęto, pozostawiając redakcję odpowiedniego artykułu ustawy Zarządowi związkowemu.

Obrady zjazdu zamknął po wyczerpaniu porządku obrad około 8 wieczorem nowo obrany Prezes Sokolstwa p. Zamojski okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej. Zjazd przyczynił się bez wątpienia znacznie do silniejszego zbliżenia się i zjednoczenia wszystkich dzielnic Polski.

**MYSŁI.**

Piłsudski nie dorósł do roli, jaką mu dzieje przeznaczyły.

Elgijusz Niewiadomski „Obrona”

# ZYGZAKI

## Komu w Polsce wolno...

Znanemu prelegentowi towarzystwa Rozwoju Życia Narodowego p. Jaxa—Chamcowi odmawiają władze administracyjne, pozwolenia na urządzenie patryjotycznych odczytów, natomiast pozwalają na urządzenie akademii ku czci wroga polski Nauma Sokołowa i na jego odczyty.

Naum Sokołow oszczerca i wróg Polski w roku 1912 na publicznym wiecu we Lwowie zakończył swoją umowę słowami „Polska i Polacy to próchno, które kopnąć nie warto“.

Naum Sokołow przez czas wielkiej wojny prowadził w państwach koalicyjnych propagandę przeciw Polsce dostarczając materiałów w sprawie rzekomych pogromów.

Naum Sokołow oskarżał żołnierza polskiego o pogromy żydów we Lwowie, podczas obrony miasta przed Ukraińcami.

Ten Naum Sokołow jest przyjmowany w Polsce jak udzielny książę i konferuje z przedstawicielem rządu polskiego min. spraw zagranicznych Skrzyńskim.

Oto „polska“ Polska.

# KRONIKA

### — Kalendarzyk.

Sobota dnia 24 lutego Mac. Ap. Sergiusza. M. Wschód słońca o 7 m. 46  
Zachód o 4 m. 54

### — Widowiska.

**Teatr miejski** (Cegielniana 53)  
„Morituri“ po pol. wiecz. „Samson i Dalila“  
**Filharmonja** (Dziewina 20)  
Przedstawienie dla dzieci.  
**Teatr „Scena“** (Cegielniana 18)

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Ona“  
„Odeon“ (Przejazd 2)  
„Lord i tancerka“  
„Luna“ (Przejazd 1)  
„Jego ostatni flirt“

**Grand-Kino** (Piotrkowska 72)

„Tajemnicze porwanie“

**Spół. Pracow. Państw.** (Sienkiewicza 40)

„Indyjski grobowiec“

„Nowości“ (Piotrkowska róg Główniej.)

„Straceńcy z nad Adrii“

**Miejska Biblioteka Publicz.** (Andrzeja 14)  
otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

### Kalendarzyk historyczny

**1833** — Otwarcie teatru Wielkiego w Warszawie.

**1859** — Zgon Zygmunta Krasińskiego w Paryżu

## Wiadomości bieżące

— **B. minister i wojewoda inż. Kamiński** dyrektorem huty.

Dowiadujemy się że b. min. spraw wewn. i wojewoda łódzki inż. T. Kamiński objął stanowisko dyrektora huty srebra i ołowiu w Szczybnicy pod Tarnowskimi Górami na Górnym Śląsku.

(Wojewoda Kamiński musiał zrezygnować z nadziei powrotu do władzy ponieważ bardzo naraził się żydom przez wydanie okólnika w sprawie wydalenia uchodźców żydowskich Wojewodę Kamińskiego wydalili z Sejmu żyd Diamand krzyżąc „Won“. Przy obecnym kierunku politycznym miejsca dla min. Kamińskiego niema.)

— **Rezolucja wieceu w fabryce Kindermana.**

Na ogólnym zebraniu robotników fabryki J. Kindermana (ul. Łąkowa 23), podjęto sprawę drożyzny: Po szczegółowym rozpatrzeniu powzięto następującą rezolucję:

1) Domagamy się od posłów robotniczych Sejmu i Rządu, zastosowania jak najsurowszych

# Papierowa walka.

## NARADA W REFERACIE DO WALKI Z LICHWA. — APEL DO SPOŁECZEŃSTWA.

b) Wczoraj odbyła się w referacie do walki z lichwą konferencja pod przewodnictwem kierownika referatu dra Grabowskiego, na której rzeźnicy stwierdzili, że ceny w Łodzi są na ogół niższe niż w powiecie i to wobec tego kalkulacje rzeźnikom się nie opłacają. Należy więc rozpocząć jaknajstrzeższą walkę z hurtownikami, którzy na prowincji pobierają 8,000 mk. za tłuszcz (1 klg.) podczas gdy w Łodzi kosztuje tylko przeszło 4,000 mk. Winien tu jest również chłop, który podbija cenę przy kupnie.

W celu rozpoczęcia energicznej walki z paskiem mięsnym proponowali rzeźnicy odbycie konferencji z handlarzami, oraz domagali się wydania rozporządzenia, że sprzedaż bydła ponad ustaloną cenę pociągać będzie areszt handlarza i konfiskatę towaru.

Przedstawiciel cechu rzeźników p. Lutrosiński oświadczył, że cech nie domaga się podwyżki, jedynie żąda uporządkowania handlu wieprzami i regulacji cen ponieważ handlarze żądają coraz wyższe ceny za nierogaciznę w hurcie, co sprowadza coraz mniejszy dowóz. Delegacja rzeźników zwróciła się też do komisarza rządu i ponowiła swe żądania w obecności kierownika referatu walki z lichwą, które ujęto w następujące punkta:

1) ograniczyć targi na wieprze do 3—ch razy w tygodniu na poniedziałki, środy i piątki, ponieważ spekulanci często przetrzymują wieprze na następny dzień oczekując wyższej ceny.

2) dla uzyskania tańszego mięsa dopuścić do bicia wieprzy przez własnych czeladników i majstrów w rzeźniach.

3) dla regulowania cen wyznaczyć komisję z cechu rzeźników, która by ogłaszała ceny mięsa w miejscowych pismach, a każdego rzeźni-

kar na paskarzy żywnościowych i walutowych, niewyłączając kary śmierci.

II. Domagamy się obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby. Ponieważ robotnicy, za swoje minimalne płace, nie są w stanie wyżywić rodzin.

III. Wobec kryzysu mieszkaniowego, rzesze robotnicze duszą się na poddaszach i gniją w piwnicach, co powoduje szerzenie się różnych chorób.

Przeto domagamy się budowania kolonji robotniczych i domów rodzinnych.

Apelujemy do rzeszy robotniczej, aby pomagała Rządowi w tej walce.

Żadamy wysiedlenia uchodźców żydowskich z Rosji i Ukrainy oraz zamknięcia granicy celem wstrzymania dalszego ich napływu.

Żadamy od posłów zaprzestania własni partyjnych, a prosimy o zajęcie się kwestjami najwięcej palącymi.

### — Ze Związku Harcerstwa Polskiego.

c) W tych dniach odbył się w Kaliszu wojewódzki zjazd hufcowych chorągwi łódzkiej Związku Harcerstwa Polskiego, na którym reprezentowanych było jedenaście większych środowisk harcerskich. Przewodniczył komendant chorągwi, podharmistrz Janiczek. —

Na porządku obrad były następujące sprawy:

1) sprawozdania z pracy, które stwierdziły stałe podnoszenie się poziomu prac harcerskich z należytym uwzględnieniem wychowania fizycznego;

2) referat „O obradach“, mających skupić całą młodzież harcerską w czasie lata, wygłosił delegat kwatery głównej druż. Maresz;

3) O apolityczności Związku Harcerstwa Polskiego referował druż. Olbromski z Poznania

4) sprawy organizacyjne referował druż. Jeremi Sliwiński. W końcu omawiano projekt realizacji budowy Domu Harcerza Polskiego, oraz szereg drobniejszych zagadnień.

Obrady zaszczylił swą obecnością starosta kaliski p. Rembowski.

Uczestników zjazdu gościnnie podejmował obiadem magistrat m. Kalisza.

### — Sprawa elektrowni.

Min. robót publ. w porozumieniu z min.

ka, przekraczającego te ceny wykluczać ze zgromadzenia.

Co do pierwszych 2—ch punktów, p. Komisarz rządu zajął stanowisko przychylnie, a decyzję w sprawie punktu 3—go powołał dopiero po zbadaniu, czy rzeczywiście w handlu płaci się za wieprze więcej niż to wykazały ceny podstawowe ostatniej kalkulacji.

W odpowiedzi na wywody dra Grabowskiego przedstawiciel cechu rzeźników p. Lutrosiński oświadczył, że tylko solidarna akcja przeciwdrożyzniana w całym państwie w małych osadach i miasteczkach mogłaby doprowadzić do skutku i wieprze nie byłyby tak drogie, jak na prowincji, skąd rzeźnicy ezerpią towar.

W związku z tem oświadczył kierownik referatu do walki z lichwą, że zwoła konferencję handlarzy i rzeźników celem dostarczenia materiału dla komisarza rządu. Rzeźnicy oświadczyli się przeciw podwyżce mięsa i tłuszczów ponieważ odbija się to na ich interesach, gdyż wiele sklepów wskutek braku gotówki musieli pozamykać. Zaznaczyli również, że chętnie sprzedawaliby jaknajtaniej, ale tendencja zwykła w całym państwie to niemożliwość.

Dalszemu podwyższaniu cen w dzisiejszych warunkach mogłoby zapobiec tylko wstrzymanie się przez kupującą publiczność od konsumpcji mięsa i tłuszczów chociażby na krótki przeciąg czasu.

Postanowiono wreszcie, że rzeźnicy będą sprzedawać konsumentom najwyżej ówierz klg. słoniny, aby wszystkich przy dzisiejszym braku towaru zaopatrzyć.

W sprawie tej cech rzeźników skierował odpowiedni memoriał do ministerstwa przemysłu i handlu.

przem. i handlu zakomunikowało magistratowi, że nadzór rządowy nad elektrownią łódzką nie może być zniesiony z powodów natury prawnej. Właściciele przedsiębiorstwa bowiem są nieobecni, zaś ci, którzy ich interesy na miejscu zastępują, nie posiadają dostatecznych pełnomocnictw,

### — Losy szpitala w Chojnach.

(b) Jeszcze przed dwoma laty zgromadzenie Sióstr Służebniczek w Sanoku kupiło od tutejszego magistratu szpital dla lekko gruźlicznych w Chojnach, celem urządzenia tam żłobka dla bezdomnych sierot. Wobec tego że kontrakt już dawno się skończył i starania sióstr nie odniosły skutku kurja biskupia w Przemyślu zwróciła się z żądaniem ostatecznego załatwienia tej sprawy.

W związku z tem i z inicjatywy ks. biskupa Tymienieckiego odbyła się konferencja, na której doszło do porozumienia w ten sposób, że kontrakt zostaje przedłużony na rok za wynagrodzeniem 6-ciu milionów mk.

Prócz tego zostają w tym gmachu oddane 4 pokoje na potrzeby Sióstr Służebniczek, które będą zajęte w tym szpitalu, jako pielęgniarki.

— **Sprawa pracowników zakładów Brygada.**

b) W lokalu okręgowej komisji klasowych związków zawodowych odbyło się zebranie pracowników twa „Brygada“ na którym zastanawiano się nad dalszą akcją pracowników wobec uchylecia się przedstawiciela centrali, na konferencji u inspektora pracy od zlikwidowania zatargu.

P. Jankowski zaznaczył, że zarządy „Brygada“ dają jedynie do tego, aby cofnięto ogłoszenie upadłości firmy i w ten sposób uchylili się od odpowiedzialności wobec władz i pokrzywdzonych robotników.

Zebrani uchwalili więc sprawę z sądu nie wycofywać, jak również rozpocząć dalsze możliwe kroki celem uzyskania należnych sum oraz odszkodowania za przerwę w pracy z winy pracodawców.

### — Pieczywo zdrożeje.

(b) Do referatu walki z lichwą zgłosiła się delegacja piekarzy, która oświadczyła, że wobec podrożenia węgla o 100 proc. robocizny o 61 procentu o 130 proc. i maki pszennej o 80,000 mk. na worku w ciągu 3—ch dni, zmuszeni są domagać się podwyższenia cen pieczywa i przedstawiciele kalkulacji bułek i chleba.

**Szkola morską w Tezewie.**

Celem szkoły jest przygotowanie oficerów, pokładowych i mechaników okrętowych dla polskiej floty handlowej. Kurs trwa przeszło 3 lata, w tem około 17 miesięcy pływania na wydziale mechanicznym pływaniu lub praktyka w warsztatach morskich.

Rok szkolny zaczyna się 15 października i trwa do 15 maja, kiedy zaczyna się praktyka letnia, kończąca się 15 października.

Warunki dla nowowstępujących: ukończenie 6 klas gimnazjum i 16 lat wieku oraz egzamin wstępny z matematyki i kreślenia. Uczący się obowiązani są mieszkać w internacie i wychowani są w duchu dyscypliny wojskowej noszą specjalny uniform, lecz nie są zwalniani od służby wojskowej.

Wpis roczny wynosi 600.000 mk., wpłaconych w różnych ratach co 15 lipca października stycznia i kwietnia. Podania należy składać w terminie od 1 maja do 15 lipca w sekretarjacie szkoły.

Ogledziny lekarskie odbędą się 9 lipca egzamina 10 lipca, poczem nastąpi 23 miesięczna próba żegluga.

W r. 1923 będzie przyjętych 60 kandydatów. Wobec projektowanej na wiosnę podróży statku szkolnego „Lwów” do Ameryki południowej podania można składać od 1 marca.

**O węgiel dla instytucji użyteczności publicznej.**

Na skutek starań związku gospodarczego gazowni i urządzeń wodociagowych w państwie polskiem, podjętych u odnośnych czynników, gazownie i instytucje użyteczności publicznej zostały umieszczone na drugim miejscu w tabelce kolejności wysyłki węgla z terenów węglowych. Dotychczas instytucje wspomniane figurowały w tej tabelce na miejscu dwudziestem, to też zmiana jaką używano wpłynęła nadzwyczaj dodatnio na sprawność i ciągłość funkcjonowania zakładów użyteczności publicznej.

**Sprzedaz książek na ulicach.**

(ab) Komisarjat rządu na m. Łódź wydał zarządzenie, by organa policji państwowej ściśle przestrzegały przepisu art. 9 dekretu w przedmiocie przepisów tymczasowych o zakładach drukarskich i składach druków, który głosi, że sprzedaż książek na ulicach i placach miasta może się odbywać jedynie na zasadzie specjalnego upoważnienia komisarjatu rządu na m. Łódź.

**Rozstrzelanie.**

W Moskwie rozstrzelano Stanisława Nadolskiego, który za czasów carskich w Piotrkowie i Łodzi miał być „prowokatorem w kołach P.P.S.”

**Za lichwę.**

(ab) Za sprzedaż kartofli na Zielonym Rynku po cenie wygórowanej t. j. po 19.000 marek za 100 kilogramów pociągnięto do odpowiedzialności Warteckiego Szmula zamieszkałego w Lutomierniku. Kartofle skonfiskowano i przesłano do urzędu walki z lichwą, który skazał Warteckiego na 5 dni bezwzględnej aresztu i konfiskatę kartofli.

**Wypadki i kradzieże**

**Głodny Łęczyczanin.**

(ab) Zbójnikowski Feliks zamieszkały we wsi Sokółka-Góra pow. łęczyckiego przeszedł do cukierni Komara, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 63 skąd po obfitem posileniu się ciastkami i kawą bez zapłacenia należności usiłował pocichutku się ulotnić, lecz czujna obsługa zauważyła darmożjadę i oddała go w ręce policji.

**Klasa Związków Zawodowych w obronie Niemiec.**

Okręgowa Komisja Klasowych Związków Zawodowych podaje do wiadomości swoje uchwały w obronie... Zagłębia Ruhry okupowanego przez francuzów, czyli ściśle mówiąc w obronie Niemiec.

**Wiec czytamy:**

Komisja oświadcza swą zgodność z uchwałą międzynarodowej federacji związków zawodowych w Amsterdamie i gotowość przeprowadzenia na jej wezwanie 24 godzinnego strejku powszechnego w całym kraju.

Pamiętajmy jak to Niemiec robotnicy portowi w Gdańsku strajkowali nie chcąc wyładować amunicję przeznaczoną na obronę Polski przed bolszewikami.

Obecnie polscy socjaliści chcą strajkować w obronie „uciemiężonych” Niemiec.

W każdym wypadku akcja socjalistów obrócona jest tylko na niekorzyść... Polski.

**Teatr i muzyka**

**Teatr Miejski.**

Dzisiaj pop. o 3 i pół dla młodzieży szkolnej „Morituri (Wilki) R. Rob. landa. Wieczorem p. wtórzenie premjery „Samsona i Dalili”.

**35—lecie pracy scenicznej Wacława Gurynowicza.**

Próby pod art. kierunkiem dyr. H. Barwińskiego z trag. F. Schillera „Zbójcy” w pełnym toku.

Rolę popisową Millera odtworzy Wacław Gurynowicz, który święcić będzie 35—letni jubileusz pracy scenicznej.

Gurynowicz wierny placówce Łódzkiej wytrwał na niej lat trzydzieści, służąc jej swoim rzetelnym talentem i gorącym umiłowaniem zawodu.

**Ze Zw. Inwalidów woj.**

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojen. w Łodzi zwołuje na dzień 25 lutego br. ogólne roczne zebranie w sali związków klasowych przy ul. Dzielnej 50 o godzinie 9 rano, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybory Prezydium
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
- 3) Sprawozdanie zarządu.
- 4) Wybory nowego zarządu, a) komisji rewizyjnej b) sądu koleżeńkiego.
- 5) Sprawa wyborów do Rady Miejskiej.
- 6) Utworzenie kasy pogrzebowej.
- 7) Wolne wnioski.

**Ze Stowarzyszenia Handlowców.**

„Stowarzyszenie Handlowców Polskich” donosi, że w dniu dzisiejszym w lokalu własnym (Piotrkowska Nr. 108) odbędzie się wieczór męski pod nazwą „Śledź”. Początek o godz. 8.30 wieczór.

**Niedzielne odczyty.**

Staraniem Pol. Czerw. Krzyża, Oddziału w Łodzi odbędą się w niedzielę dn. 25 b. m. dwa odczyty:

W kinie „Nowości” przy ul. Głównej Nr. 1 o godzinie 1.30 p.p. dla zrzeszeń robotniczych i inteligencji dr. Mikołaszewskiego „Prostytucja, a Wstrzemięźliwość Płciowa”.

W kinie „Dom Ludowy” przy ul. Przejazd Nr. 34 dr. Mittelstaedta „O Alkoholizmie” bogata ilustrowany obrazami świetlnymi, Wejście w oba odczyty bezpłatne.

**Przemysł i handel**

**BEZROBOTNI W POLSCE.**

(-) Według ostatnich danych w całym państwie znajduje się obecnie około 80.000 bezrobotnych, gdy w początkach grudnia było ich 60.000. W lutym roku zeszłego Polska liczyła przeszło 200.000 bezrobotnych.

**Giełda Łódzka z dnia 23 b. m.**

		w plac.	żadan.	trans.
Dolary St. Zjed.	czeki	50500	50800	
	gotówka	50500	50750	
Franki belgijskie	gotówka	—	—	—
	czeki	2715	2740	—
Franki francuskie	gotówka	—	—	—
	czeki	3115	3140	—
Franki szwajc.	gotówka	—	—	—
	czeki	9475	9520	—
Korony austriackie	gotówka	0,72	0,73	—
Funty angielskie	gotówka	—	—	—
	czeki	255000	256200	—
Korony czeskie	gotówka	1500	1550	—
Marki niemieckie	gotówka	2,0	2,30	—
	czeki	2,18	2,25	—
Milionówka	gotówka	—	1725	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych				

**Giełda Łódzka nieurzędowa**

Wczorajsze notowania z giełdy nieurzędowej w m. Łodzi miały tendencję chwiejną. Obroty były średnie.

**Płacono.**

Dolary	5000	—	5100
Funty	255.000	—	253.000
Franki franc.	5100	—	5190
Franki belg.	2700	—	2750
Franki szwajc.	—	9750	—
Marki niem.	2,35	—	2,31
Kor. austr.	0,72	—	0,72,50
czesk.	1500	—	1580
Liry	2400	—	2450
Leje rum.	220	—	—
Wiedeń czeki	0,72	—	0,73
Berlin czeki	2,30	—	2,35
Miljonówki	1800	—	—
Ruble (złote)	23,500	—	—
Ruble (srebr)	13,800	—	—

**Giełda warszawska z dnia 23 b. m.**

Dol. St. Zjed.	51000	Franki franc.	
Marki niem.	2,31	Funty	
		Czeki i wpłaty.	
Belgja	2675	Londyn	255000
Berlin	2,27	Nowy Jork	50000
Gdańsk	2,34	Paryż	5125
Praga	1560	Wiedeń	7250
		Akcje.	
Bank Dyskontowy			39000
Handlowy			78000
Da handlu i przem.			15000
Kredytowy Warszawski			
Przemysłowców łódzkich			4900
Zjednocz. ziem. polskich			12000
Związku Spółek Zarobk.			18000
Kijewski		Starachowice	43500
Wilt	13200	Pocisk	6200
Czestocice	131000	Parowozy	11150
Cukier	167000	Zyrardów	1,700000
Firley	15100	Borkowski	
Drzewo	6500	Zawiercie	12300
Węgiel	154000	Jablkowscy	5100
Cegielski	118750	Zegluga	29500
Lilipop	830,0	Haberbusch	7500
Ostrowiec	69000	Naita	17900
Karasinski	16000	Nobel	
Zielinski	29000	Goslawica.	
Radzki	45000		

**OGŁOSZENIE.**

W niedzielę dnia 18 marca 1923 r., w lokalu własnym, przy ul. Głównej № 26 o godz. 3 po południu odbędzie się

**Ogólne Roczne Zebranie**

Spółki z ograniczoną poręką „Zjednoczeni Rzeźnicy” w Łodzi

**Porządek obrad:**

- 1) Zagajenie
- 2) Wybór prezydium
- 3) Sprawozdanie Zarządu, Rady i Komisji Rewizyjnej
- 4) Zatwierdzenie bilansu za rok operacyjny 1922
- 5) Wybór 2 członków Zarządu, 1 Rady i 1 Komisji Rewizyjnej
- 6) Wolne wnioski



5514b

**DLACZEGO FARBA DO WŁOSÓW „JUVENOL”**

zdobyła i zdobywa powodzenie! Ponieważ siwe włosy pod jej nieszkodliwym wpływem nie tylko odzyskują naturalną barwę lecz stają się miękkie i pięknie błyszczą.

Zajdź wszędzie.

Parfumerie d'Orient Varsovie.

# MINISTERSTWO SKARBU

L. 463|IX. 23.

Warszawa, dnia 30 stycznia 1923 r.

## Obwieszczenie

### Ministra Skarbu

w sprawie zmiany cen monopolowych za krajowe liście tytoniowe ze zbioru r. 1922.

Na podstawie art. 7 ustawy z dnia 1 czerwca 1922 o monopolu tytoniowym (Dz. Ust. R. P. N. 47 poz. 409) zarządza się co następuje:

Ustanowione w obwieszczeniu Ministra Skarbu z dnia 5 grudnia 1922 r. (Dz. Ust. M. Skarbu N. 1. z 1923 r. poz. 10 i Monitor Polski N. 3. z r. 1923) ceny monopolowe za krajowe liście tytoniowe ze zbioru r. 1922 zmienia się dla ilości tytoniowych, zebranych na obszarze b. zaboru rosyjskiego z wyjątkiem powiatów polit. Janów, Biłgoraj, Krasnystaw, Zamość, Tomaszów, Chełm i Hrubieszów, tudzież na obszarze b. dzielnicy pruskiej, i Województwa Śląskiego jak następuje:

Gatunek tytoniu	cena za 1 kg. loco stacja odbiorcza					
	liście doborowe	I klasa	II klasa	III klasa	Brak	P. terucha
Tytonie czerwono-kwitnące	4,800	4,200	3,600	3,000	1,800	1,50
Tytonie żółto-kwitnące	2,400	2,100	1,800	1,500	900	375

Za 1 kg. czystego, zdrowego nasienia z roślin czerwono-kwitnących i z plantacji wybranych przez Zarząd Monopolu Tytoniowego — 7.500 mk.

Plantatorom, którzy sorzedadzą Zarządowi Monopolu Tytoniowego powyżej 100 kg. ilości tytoniowych, wypłacona będzie premia w wysokości 10 proc. kwoty przypadającej im tytułem ceny za sprzedane Monopolowi liście „doborowe“ I i II klasy. o ile przeciętna cena wszystkich sprzedanych liści przy tytoniu czerwono-kwitnącym przewyższać będzie 3.600 mk., a przy tytoniu żółto kwitnącym 1.800 mk. za 1 kg., a waga liści, przyjętych przy wykonaniu, jako liście „doborowe“ I i II klasy większą będzie od wagi reszty zakupionych liści.

Minister Skarbu  
(--) Grabski.

5693b

## T-wo Rzemieślnicze „Resursa“ w Łodzi

niniejszym zawiadamiamy swych Członków, iż w niedzielę dnia 25 lutego r. b. o godzinie 10-ej rano w lokalu przy ul. Kilińskiego № 117 odbędzie się

# Ogólne Roczne Zebranie

— z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności za 1922 rok.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie bilansu za 1922 rok
4. Zatwierdzenie budżetu na 1923 rok.
5. Wybory Członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Komisji Balotującej.
6. Wolne wnioski.

O punktualne i liczne przybycie proszę

5632d5)

**Z a r z a d.**

Sala Filharmonii—Dzielnia 20

Uzys, w sobotę o godz. 4 po poł.

## Pierwsze Wielkie Przedstawienie DLA DZIECI

podług następującego programu:

— CZĘŚĆ I. —

1. Prolog wypowie Edward Kucharski.
  2. Wałe muz. Kreislera odtańczą Ksienka Kuszpietowska i Daniel Gaubier.
  3. Kotek się myje muz. Moniuszki, Rybka muz. Moniuszki Skowronek muz. Noskowskiego odśpiewa Helena Zboińska-Ruszkowska (primadonna Op. warsz.)
  4. Mała Sabcia, Gdzie mina, w ogródeczku wypowie 8-let. Fenia.
  5. Zabawa w koniki odtańczą Ksienka Kuszpietowska i Daniel Gaubier.
- CZĘŚĆ II.
6. Bitwa pod Granwaldem. Podróż Karolka na koziołku. Historia pruskiego nauczyciela. O Janku kręcielu wypowie autor Benedykt Hertz z przezroczami art. mal. K. Mackiewicza.
  7. Idylla dziecięca. Odtańczą Ksienka Kuszpietowska i Daniel Gaubier.
  8. Jako pajacyk bawić będzie Edward Kucharski.
  9. Taniec holenderski. Moment musical odtańcz. 8-mioletnia Fenia.
  10. Solj, małe księżatko, muz. Mozarta. Bał, muzyka Hermana Ułkorek, muz. L. Blech, odśpiewa Helena Zboińska-Ruszkowska.
  11. Pajacyk i Markietanka odtańczą K. Kuszpietowska i Daniel Gaubier.

CZĘŚĆ III.

**KONKURS DEKLAMACJI**

poprowadzi technicznie Edward Kucharski, który wypowie z estrady warunki konkursu. 5694bs

**Oszczędza** ten kto zapobiera się na ziemię **zawsze kupując na raty lub za gotówkę w firmie**

**„WYGODA“ Piotrkowska 238**

konfekcję damską, męską i dziecięcą, manufakturę i obuwie, które posiada w wielkim wyborze

UWAGA: Wszelkie obstatunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni (Filij nie posiadamy) 5549K0

Fabryczny skład wyrobów wełnianych i bawełnianych pod firmą

**„Najtańsze źródło“**

Łódź, Dzielnia 36, Telef 13-87.

poleca stale na składzie:

Sukna i korty fabryki:

K. Bennicha, S. Barcińskiego B. Waks

Dził bawełniany:

Szajbier i Groman Krusze Endor, J. K. Poznański i in. firm

UWAGA: Taniej niż wszędzie, bo w prywat. meście

— Hurt i Detal. — 5697b1

**Dr. S. KANTOR**  
specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
Piotrkowska 144 róg (Ewanienckiej) Godz. rzucie od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6 332K6

**Kto zpp. kapitalistów**  
zechce dopomóc materialnie do skonstruowania nader doniosłego wynalazku Łaskawe zgłoszenia pod R. A. K. 1923<sup>1</sup> poste-restante Toruń-Pomorze 5681b

Posiadam  
**20.000.000**

Przystąpię do sółki lub też pożyczę na hipotekę lub ku inemu jakis, dobrze prosperujący, interes lub wydzierżawie w okolicy Łodzi folwarczki albo większą fermę. Ojerty pod „Zaraz“ w „Rozwoju“ 325b

**Potrzebna**

śluząca do wszystkiego z dobrą znajomością, kuchni do 2-ch osób mieszkanie 2 pokoje. Zgłasza się tylko z poważnymi świadectwami Kilińskiego Sobolewski od g. 5 do 5 popoł. 322K5

**Kupuję**

placę 20 proc. drożej za brylanty złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szafy czarne. Zachębia 32 naprzeciw lombardu i p. L. Milek. 215K20

**Do Myśliwych**

Kupujemy świeże skóry z dzikich zwierząt całego świata jak: Lisy, Wilki, kuny, Tchórze, Wiewiórki, Sobole, Kanjury i t. p. Kupimy nie tylko te, które sami upolacie, lecz jeżeli kupicie od innych myśliwych i przy niesiecie do nas możecie zarobić ładne pieniądze.

Przyslij skórę na próbkę a damy Ci cenę.

Kupujemy tylko świeże skóry

S. FIRTZO  
426 Penn Ave. Pittsburg Pa  
United States of America 505K0

